

# Blombergowa, Maria Magdalena

---

## Archeologa Jana Bartysa pamiętnik z Kozielska

---

Analecta 15/1-2(29-30), 279-292

---

2006

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



*M.M. Blombergowa*

Katedra Archeologii Historycznej  
Uniwersytetu Łódzkiego

## ARCHEOLOGA JANA BARTYSA PAMIĘTNIK Z KOZIELSKA<sup>1</sup>

We wrześniu 1939 roku Armia Czerwona zagarnęła do niewoli ponad 20 tysięcy polskich oficerów, którzy walcząc z niemieckim najeźdźcą znaleźli się na wschodnich terenach Polski. Po wielokrotnych przemieszczeniach osadzono ich w trzech głównych obozach: Kozielsku w obwodzie Smoleńskim, Starobielsku na Ukrainie i Ostaszkowie w okolicach Kalinina (obecnie Twer). Następnie na mocy decyzji Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (b) z 5 marca 1940 roku oficerowie polscy zostali rozstrzelani. Jeńców z Kozielska pochowano w lesie Kosogory (powszechnie przyjęła się nazwa Las Katyński) pod Smoleńskiem; jeńców ze Starobielska rozstrzelano w Charkowie i pochowano na terenie VI kwartału leśnego pod tym miastem. Jeńców z obozu w Ostaszkowie mordowano w podziemiach budynku NKWD w Kalininie, a następnie chowano koło wsi Miednoje. Na mocy tej samej decyzji zgładzono około 11 tysięcy jeńców polskich przetrzymywanych w więzieniach na terenach zachodnich Białorusi i Ukrainy, lecz miejsca ich zagłady i pochowania nie są do dziś znane.

Wśród ofiar rosyjskiej agresji znajdują się również archeolodzy: Jan Bartys, Jan Fitzke, Tadeusz Dobrogowski – rozstrzelani i pochowani w Katyniu oraz Jan Bryk – aresztowany na Ukrainie, ale miejsce jego śmierci i pochowania – niewiadome.

13 kwietnia 1943 roku prasa i radio niemieckie ujawniły odkrycie w Katyniu pod Smoleńskiem grobów polskich jeńców pomordowanych przez Rosjan. Wkrótce władze niemieckie podjęły systematyczne badania, które doprowadziły do odsłonięcia ośmiu zbiorowych mogił. W pracach ekshumacyjnych uczestniczyli

polscy przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża wchodzący w skład Komisji Technicznej. Do ich zadań należało poszukiwanie i zabezpieczenie dokumentów znajdujących przy zwłokach, odczytywanie dokumentów i identyfikacja osób zamordowanych. W trakcie ekshumacji z mogił, obok licznych legitymacji, listów i innych dokumentów wydobyto pewną liczbę notatników zawierających informacje o przebiegu szlaków bojowych, okoliczności dostania się do niewoli, organizacji i warunków życia w obozie. Niektóre zapiski doprowadzone są do ostatnich chwil przed śmiercią. Są one bardzo ważnym źródłem informacji o losach bohatera i jego współtowarzyszy walki i niewoli.

Kalendarzyk z zapiskami znaleziono również w kieszeni munduru podporucznika Jana Bartysa. Pierwszą wiadomość o tym podał por. Zbigniew Rowiński, z zawodu prokurator, który jako jeńiec oflagu II c w Woldenbergu znalazł się w grupie oficerów skierowanych do zwiedzenia wykopalisk w Katyniu w dniu 16 kwietnia 1943 roku. W tym czasie z mogiły nr 1 wydobyto zwłoki, przy których w kieszeni munduru znaleziono książeczkę oszczędnościową, zaświadczenie o zdaniu aparatu fotograficznego oraz kalendarzyk z notatkami. Dokumenty wystawione były na nazwisko Jana Bartysa zamieszkałego w Krakowie, ul. Krupnicza 22. Jego nazwisko odnotowane zostało pod numerem 5 na listach PCK.

Pracownicy Komisji Technicznej wydobyte przedmioty wkładali do kopert zaopatrzonych w numer taki sam, jaki przyczepiano do wydobytych zwłok. Następnie koperty z zawartością były, już w biurze, przeglądane a dokumenty odczytywane. Podczas tych czynności musiano przemieszać zawartość dwu kopert i jak się okazało – już w Krakowie, gdzie szczegółowo badano dokumenty, w jednej kopercie był notatnik spisany ręką Bartysa i drugi należący do majora Stanisława Kukli, ekshumowanego i odnotowanego pod numerem 27.

Porucznik Rowiński przeglądał dokumenty i w sprawozdaniu z podróży do Katynia pierwszy podał wiadomość o zidentyfikowaniu Jana Bartysa. Oto fragmenty jego relacji: „Po dokładnym zapoznaniu się ze stanem prac, po szczegółowym obejrzeniu grobów i zwłok, przywieziono nas do pobliskiej leśniczówki, gdzie złożone były wszystkie znalezione przy zwłokach dokumenty. Udostępniono nam wgląd we wszystkie te dokumenty, co dało nam możliwość przekonania się, że np. książeczki oszczędnościowe PKO, legitymacje urzędowe i inne dowody osobiste nie budzą żadnej wątpliwości co do ich autentyczności, w szczególności te które wykazały ślady dłuższego noszenia ich w portfelu...”

Oprócz dokumentów osobistych i książeczek oszczędnościowych przy zwłokach znaleziono szereg kalendarzyków czy notesików, w których były porobione notatki pewnych zdarzeń życia prywatnego właścicieli lub wydarzeń z życia obozów. Notatki doprowadzone były najdalej do połowy marca. Jeden z kalendarzyków np. ppor. Bartysa Jana z Krakowa – do 15. III. 1940 roku, przy czym

dalsze kartki kalendarzyka nie były wydarte i nie wykazywały śladów wycierania dalszych zapisków czy ich zacierania”<sup>2</sup>.

Na podstawie tych informacji pierwotnie sądzono, że Jan Bartys znalazł się w pierwszej grupie oficerów wywiezionych z Kozielska jeszcze przed oficjalnym początkiem likwidacji obozów, która zaczęła się dla Kozielska 3 kwietnia, Ostaszkowa 4 i Starobielska 5 kwietnia 1940 roku. Późniejsze badania wyjaśniły, że omawiany przez Z. Rowińskiego notes nie był własnością Jana Bartysa.

Zapiski, pamiętniki i inne dokumenty wydobyte z mogił po zakończeniu ekshumacji złożono w osobnej skrzyneczce i przewieziono do Krakowa. Tu ponownie były badane i zostały przepisane w czterech kopiach. Armia Krajowa dostarczyła odpisy rządowi polskiemu w Londynie. Siedem skopiowanych pamiętników uznano za zaginione, 15 ocalało i zostały zdeponowane w Studium Polski Podziemnej w Londynie. Te pamiętniki zostały w opracowaniu Janusza K. Zawodnego opublikowane w 1989 r. we Francji i drugie wydanie rozszerzone w wydawnictwie EDITIONS SPOTKANIA Paryż-Warszawa. Pamiętnik Jana Bartysa uznany za zaginiony zachował się w odpisie w zespole profesora J.Z. Robla w Krakowie. Zachował się również protokół badań dokumentów znajdujących się w kopercie nr 5, sporządzony w Krakowie 21 lipca 1943 roku i podpisany przez Jana Robla oraz Jana Cholewińskiego oraz trzecią osobę, której podpisu nie odczytałam<sup>3</sup>.

Z protokołu wynika, że w kopercie nr 5 znajdowały się następujące dokumenty:

I. Legitymacja Służbowa Nr -Ba. 223, wydana 12.VI.1939 w Katowicach przez Urząd Wojewódzki... dla Mgr Jan B a r t y s, kontraktowy asystent Muzeum... w Katowicach.

Fotografii brak.

II. Książeczka Oszczędnościowa PKO, numer 232.168 J,  
Wydana dnia 16.VIII.1937 przez Urząd Pocztowy Katowice 7

dla: Mgr B a r t y s Jan, prac. nauk. Muz Arch.

urodz. 9.X.1909 Kraków: adres: Krupnicza 22.

Ostatnia wypłata uskuteczniła dnia 23.VI. 1939 w Urzędzie Pocztowym Chorzów 1: stan oszczędności 50 zł.

III. Złoty Medalik

z wierunkiem Matki Boskiej z Dziec. Jezus:

na odwrocie wryty napis „Pamiętka Chrztu św. Kraków d. 24.X.09”.

IV. Kalendarzyk Kieszonkowy na rok 1939, oprawiony w czerwoną skórę.

Na kartce 1-szej podany ołówkowym pismem nr PKO: 232168 -J”

zgodny z wykazem wyżej pod II. numerem książeczki oszczędnościowej.

Kalendarzyk zawiera notatki, których odpis załącza się.

zał. 1

-----

## V. Zaświadczenie Nr: 19/28,

Wydane przez Muzeum Śląskie w Katowicach dnia 12.czerwca 1939, stwierdzające, że Mgr Jan B a r t y s, asystent Muzeum Śląskiego przeprowadza badania prehistoryczne na terenie powiatów cieszyńskiego i frysztackiego, oraz że posiadany przez mgr Bartysa aparat fotograficzny jest własnością Muzeum Śląskiego.

VI. Części dwóch kopert listowych, adresowanych do obozu w Kozielsku w języku rosyjskim i polskim na nazwisko: B a r t y s, – imię nieczytelne.

Nadawca: Bartys... Kraków...

Z datowników pocztowych odczytano na jednej kopercie „Krak...”, na drugiej „Krakau 22.2.40 – 10”.

VII. List lub brulion listu, bez daty, który pisał w Kozielsku Jan B a r t y s do Józefy Rybak w Krakowie, ul. Gromadzka 69.

VIII..List

z datą: Kraków, 3.i.40, bez podpisu, zatytułowany „Kochany Janeczku”. List dobrze czytelny, treści rodzinnej, m. i. wspomina, że razem z adresatem listu przebywa p. Mijał<sup>5</sup>.

IX. Kartka papieru z napisami w języku rosyjskim:” Ostrowiec Świętokrzyski koło Sandomierza, Szkolna nr. 3. „, oraz „S.S.S.R. B a r t y s Jan Michajłowicz Kozielsk”.

Na odwrocie kartki data „13. II. 40”.

W dalszym ciągu protokołu jest odpis notatek w kalendarzyku kieszonkowym z koperty nr 5 (należącym do Jana Bartysa). Zwrócono uwagę na okres od 24 sierpnia 1939 roku, to jest od chwili powołania właściciela kalendarzyka na wojnę. Notatki prowadzone były do 30. III. 1940. Badający notatnik zwrócili jednak uwagę, że na początku kalendarzyka, w znajdującym się tam kalendarzyku skróconym na rok 1939/40, wymazano ołówkiem dni od 24 sierpnia 1939 do 6 kwietnia 1940 r. Na tej podstawie wysnuto wniosek, że Bartys wykreślał codziennie mijające dni wojny i niewoli, a dzień 6. kwietnia 1940 roku był prawdopodobnie ostatnim w jego życiu.

Dziś, gdy znamy terminy likwidacji obozu i spisy transportów jeńców z Kozielska do Smoleńska i Katynia – tak zwane listy wywozowe, wiemy, że nazwisko Jana Bartysa znajduje się na liście Nr 025/2 pag.456–469, pozycja 21. Lista ta nosi datę 4 kwietnia 1940. Z licznych obserwacji wynika, że jeńcy wywiezieni z obozu zgodnie z datą uwidoczną na liście, kończyli życie dwa – trzy dni później. Domniemanie współpracowników dr Robla odnośnie ostatniego dnia życia Jana Bartysa – 6 kwietnia 1940 r. – jest wysoce prawdopodobne.

W niniejszym artykule zamierzam przedstawić warunki życia w obozie w Kozielsku, a szczególnie zwrócić uwagę na działalność oświatową i wykłady naukowe

prowadzone przez pracowników szkolnictwa polskiego. Z tego powodu załączam fragmenty wypisów z dziennika Jana Bartysa, zaczynając od 16 września 1939 roku, gdy oddział wojska w którym był nasz bohater dotarł do Kowla i w tym rejonie dostał się do niewoli:

## w r z e s i e ń 1939

- Sb. 16. Kowel  
 N. 17. w Kowlu spotkanie z B.  
 Pn. 18. marsz na wschód mowa ppułk. Wojtowicza „armia nie istnieje”  
 Wt. 19. maszerowanie w kółko  
 Pt. 22. Tadzik Schneider Lwów Jasna 3, skreślono: aleja marszałk. Focha 15  
 Sb. 23. złożenie broni Werba  
 N. 24. Równe  
 Pn. 25. Włodzimierz  
 Wt. 26. Zdobunów przez granicę około 6.30 wieczór  
 Śr. 27. Szepetówka

- Sb. 30. jazda koleją dalej Koziatyń

## P a ź d z i e r n i k 1939

- N. 1. Koleją dalej Kijów i kapuśniak, Czernichów dwa dania  
 Pn. 2. Homel  
 Wt. 3. Briańsk dwa dania – suchary – chleb – woda  
 Or. 4. Moskwa
- 
- Sb. 7. Tiotkino – cukrownia kromka chleba i herbata obłast sumskaja  
 N. 8. Gródek Gorodok klasztor kwatery wszy
- 
- Śr. 11. Tamże pranie w menażce wody więcej jedzenia  
 Cz. 12. dtto spisywanie ewidencji
- 
- Sb. 14. dtto choroba kiszki proszki przewidziane pranie bielizny  
 pułk. Bolesławowicz  
 N. 15. dtto przeczytanie książki „Tajemnica stajni wyścigowej „Wolfa pranie swetra dyżur noszenia zupy wiadomości o ultimatum (bujda) odbudowy Polski (Balon wieczór)  
 Pn. 16. dtto śniadanie przed 8-mą obiad  
 Wt. 17. dtto ciepły ładny dzień umyłem się cały w ciepłej wodzie  
 Cz. 19. dtto dość dżdżysto kąpiel – dezynfekcja  
 Pt. 20. dtto cukier na 5 dni zupa z marchwi śnieg

- Sb. 21. dtto lepsza zupa machorka na 4 papierosy – radość sala zadymiona – smutno, tęskno, za dużo myśli tłoczy się do głowy. Wyraźny rozdźwięk między mną i Schneiderem, nie odstąpił mi machorki, nie oddał kawałka chleba, dlaczego? wina nie moja
- N. 22. dtto ziemniaki z wozu (?) robiłem przy drodze na ochotnika kapusta w zupie rzadkiej, okruchy mięsa. Piękna pogoda słoneczna. Alinka nie śni mi się dotychczas. Towarzysze choć rozprawiają, jednak nie wierzą w wiadomości radiowe i inne pogłoski
- Pn. 23 dtto podobno cywilne osoby i podchorążych oraz strzelców przygotowują do wyjazdu do kraju. Piękna pogoda. Przeczytałem P. Tadeusza.
- Wt. 24. dtto strzelcy i podoficerowie wyjeżdżają dokąd? dyżur noszenia jedzenia olej słonecznikowy, sól
- Sr. 25. dtto dżdżysto czuję się niezupełnie, nasuwają się czarne myśli.
- 
- Cz. 26 dtto pogodnie, słonecznie, wiadomości radio o utworzeniu gubernatorstwa, dali olej i sól wieczór żurek
- Pt. 27. dtto sprawdzanie imienne, deszcz
- Sb. 28. dtto pogodnie bez palenia [ liście kasztana]
- N. 29 dtto Dyżurny dostaliśmy śledzie grysik na śniadanie, robiłem przy linii telefonicz. kilka papierosów
- 

### l i s t o p a d 1939

- Śr. 1. pobudka o 4, 30 wymarsz do Bani, wąskotorówką do Tiołkina<sup>5</sup> załadowanie do wagonów odjazd na północ
- Cz. 2 w wagonie Briańsk do południa obiad z dwu dań, kipiatok machorka, jazda dalej
- Pt. 3. Przyjazd do Kozielska o 21 marsz kilka km do zamku Puzynów kwatery tymczasowe, zupa na rano stienino (?)
- Sb. 4. rejestracja, kąpiel, odmarsz do zamku Puzynów, rewizja książka wojskowa, kwatera w cerkwi na pryczy 3 piętro
- N. 5. 9 komp. 6 drużyna robota przy pryczy, śniadanie, – kasza, obiad – kapus.. i kasza, chleb biały i czarny 800 gr. Fasowanie cukru, herbaty, machorki, mydła, zapalki, bibułki, koce, sienniki, zagłówki, przeszło 200...
- Pn. 6. pobudka o 7-ej, apel, dyżur w dziesiątce, chwyta mróz, odczuwamy stały brak chleba
- Wt. 7. dtto sen o słodyczach i liście od B.  
Święto XXII rocznicy rewolucji sowieckiej zamieniłem cukier za chleb
- Sr. 8. dtto wstawanie w nocy z potrzebą rejestracja

- Cz. 9 dtto dostaliśmy śledzie dobre wiadomości radiowe i gazetowe (bombardowanie Niemiec i zamach na Hitlera) modlitwa z księdzem
- Pt. 10 dtto Spotkanie z Jasiem Fitzke  
modlitwa wieczorna z księdzem
- Sb. 11. dyżur w dziesiątce umyłem się machorka i cukier herbata krótka uroczystość święta narodowego przemówił mjr Sikorski\*\* podp. Kopecz modlitwa z księdzem i śpiew Boże coś Polskę wieczór modlitwa z księdzem
- N. 12 dtto kupiłem jabłka msza św. odprawiona przez ks. dziekana<sup>6</sup>.  
Rejestracja, kupiłem pierwszy raz 10 rubli a 5 zł spotkanie z T. Dylewskim
- Pn. 13 dtto rano deszczowo potem pogodnie. drugi dzień nie dostajemy chleba białego
- Wt. 14. dtto przymrozek chleba wieczorem nie dali
- Śr 15 dtto pranie bielizny grałem w karty w oczko wieczór koledzy pracujący w kuchni przynieśli kaszę i zupę  
umarł z naszego bloku kolega
- Cz. 16 dtto dość zimno, podwójne porcje niedobrej zupy zbożowej zaległe 3 porcje białego chleba wieczór pogadanka kol. Kruczyński „Siły morskie państw” trzy razy wychodziłem w nocy
- Pt. 17. dtto przymrozek kłótnie wiaderkowo –... – przy kipiaku pierwszy raz grochówka. odczyt kol. Jakubowskiego: Drang nach Osten  
w dzień.....
- Sb. 18. dtto deszczowo, chory na pęcherz i katar odbytnicy  
pogadanka: jak się rodzi gazeta  
spotkałem w obozie Bolka Górala<sup>7</sup>
- N. 19 dtto rozmawiałem z J. Fitzke 3 paczki machorki dostałem od niego ukaz o możliwości prowadzenia korespondencji
- Pn. 20. dtto dość pogodnie wydano talony na listy rozmawiałem z Dylewskim<sup>8</sup>.  
fasunek herbaty zapalek, cukru
- Wt. 21 dtto przymrozek, dyżur w dziesiątce wysłałem list do Misi pogadanka kol. Kapłańskiego „o przstrzeni”<sup>9</sup>
- Sr. 22 dtto słaby śnieg. strugałem szachy. niektórzy otrzymali pierwsze listy z domów. chleb niedobry dyskusja wczorajszego referatu
- Cz. 23. śniła mi się Alinka. drobny śnieg pruszy czuje się nieszczególnie na śniadanie ryba bez zupy pogadanka Kruszyńskiego<sup>10</sup>. „ważniejsze bitwy morskie” na filmie „Złota tajga”

\*\* Prawdopodobnie był to mjr Feliks Sikorski ur. 30.8.1890. Odnotowany na liście wywozowej 029/1 z kwietnia 1940.



- Pt.24. dtto dość duży opad śnieżny biały chleb. Wygrałem w karty 12 zł pogadanka Dr Freya? „przygody nad Amazonką” Tłumaczenie artykułu z Izwiestii o przegranej Polski
- Sb. 25. dtto śnieg pogadanka kol. Morawieckiego o wykopaliskach archeologicznych na Polesiu
- N. 26. dtto śnieg jestem dyżurnym w dziesiątce odczyt prof. Małachowskiego (?) „o literaturze angielskiej” kino
- Pn. 27. dtto pogadanka „tajemnica krwi”
- Wt. 28. dtto odwilż pogadanka Sylwestrowicza „o fotografii i fotografii”
- Śr. 29. pogadanka Kruszyński historia pieniądza w Polsce wieczorem akademii listopadowa mówili, Jakubowski, Kopeć, Kruszyński, Seweryn<sup>11</sup>
- Cz. 30 dtto pochmurnie mam dyżur w dziesiątce dyżur w nocy pogadanka Seweryna: Sztuka ludowa w Polsce szczepienie

#### G r u d z i e ń 1939

- Pt. 1 dtto bardzo chory po szczepieniu kolega Kopeć: – Juliusz Słowacki fasunek: cukier, herbata, machorka bibułka zapałki mydło
- Sb. 2 dtto mały śnieg pogadanka Kapłańskiego „O nauce” wykończyliśmy szachy i człowiek nie denerwuje się wiadomość o wojnie fińsko – sowieckiej
- 
- Pn. 4. dtto słaby Ślązacy urządzili krótką wieczornicę muzyczną z okazji Barburki
- 
- Cz. 7. dtto błoto fotografia od kilku dni dają dużo kaszy
- 
- Sb. 9. dtto pochmurnie pranie kolega Żochowski odmawia wieczorną modlitwę już od dłuższego czasu
- N. 10. dtto uczę się pisać rosyjskie i czytać dostaliśmy po 1 misce do mycia na trzy dziesiątki
- Pn. 11. dtto trochę mroźno dyżur w dziesiątce fasowanie cukru herbaty i mydła. codzień wieczorem przegląd prasy przez kol. Kruszyńskiego.  
Niewrzałkiewicz kupił cukier
- 
- Cz. 14. dtto mróz koncert chóru oficerskiego
- Pt. 15 dtto mróz kino „Burza” jeden z lepszych
- Sb. 16. dtto mróz dyżur w dziesiątce  
przychodzą listy z zaboru sowieckiego

- N. 17. dtto mróz na skutek nieodpowiedniego odżywiania ludzie odczuwają bóle w kościach i stawach
- Pn. 18. dtto osłabienie mrozu wiadomość radio o wysadzeniu admirała grafa von Speer. Wściekłość prasy sowieckiej na ligę narodów za wykluczenie z ligi!
- 
- Pt. 22. dtto mróz pracowałem  
fasowanie cukru herbaty
- Sb. 23. dtto odwilż uroczystość wigilii składanie sobie życzeń nastrój poważny, smutny /śledzie chleb herbata cukier tytoń we własnym zakresie wielu płakało, przykre myśli o najdroższych wywieźli kilkudziesięciu dokądś
- 
- Pn. 25 dtto mroźno pocieszające wiadomości z listów otrzymanych przez kolegów
- Wt. 26. dtto mróz pisanie listu do B.  
dyżur w dziesiątce
- Śr. 27. dtto mróz silny przebrałem bieliznę
- Cz. 28. dtto mróz silny otrzymałem wypraną bieliznę
- Pt. 29. dtto mróz brak kaszy
- Sb. 30 dtto mróz brak kaszy
- N. 31 dtto mróz niektórzy kupili kielbasę i marynat rybny  
dyżur dziesiątce  
w nocy urządzono sylwestra, piosenki, monologi, itp. zakończono okrzykiem na cześć rządu w Paryżu....  
wysłałem list do B.  
tak zakończył się rok 1939

## S t y c z e ń 1940

- Pn. 1. mroźno, piękna pogoda grochówka
- 

- Pn. 8. mróz 40 st. /32 st. R/  
Wt. 9. mróz śniadanie kapusta i śledziki list B. wysiedlili z Chorzowa  
Pn. 29. wysłałem kartkę do Heli

## L u t y 1940

- 13.II. otrzymałem pierwszy list wogóle list od Alinki  
16. II otrzymałem list z domu z Krakowa od Janki

## M a r z e c 1940

- 7.III. dwa listy od Aliny

10. III. dezynfekcja  
 12.III. wysłałem list do B.  
 24. III. Wielkanoc, Święcone /dziekan/, przemówienie komendanta sali Jeszcze Polska nie zginęła życzenia  
 30. III. list od Maryśki z Krakowa

-----  
 Uwagi protokolanta: „ Na str. 5. od końca notatnika: „Warta nr. 1. Forteczka brak plomb na drutach lampa zepsuta warta czuwa godz. 22, 43.

Na ostatnich dwóch kartkach notatki wśród nich adres:

Rybakówna Alina Kraków, ul. Gromadzka / po ros./ oraz podpis po ros.: Bartys Iwan”.

Za zgodność z oryginałem:  
 Mgr Maria Paszkowska

/-/ Jadwiga Ackermannówna

Dla młodego pokolenia archeologów nazwisko Jana Bartysa oraz wspomnianych tu archeologów Jana Fitzke, Tadeusza Dobrogowskiego i Jana Bryka – nic nie mówią. W bibliografii można odnaleźć po kilka publikacji. Jan Fitzke ma swój biogram w *Polskim Słowniku Biograficznym*<sup>12</sup>. We wspomnieniach ich profesorów i kolegów znajdujemy słowa uznania a nawet podziwu. Byli gorliwymi pracownikami i badaczami całym sercem oddani uprawianej dyscyplinie naukowej. Jan Bartys i Jan Fitzke w przededniu mobilizacji kończyli rozprawy doktorskie.

Jan Fitzke urodzony 12.1.1909 w Gdowie w powiecie myślenickim już jako uczeń gimnazjum uczestniczył w wykopaliskach w Złotej w pow. sandomierskim. Po maturze wstąpił na Uniwersytet Jagielloński i w 1933 roku uzyskał magisterium z prehistorii na podstawie pracy: *Neolit w jaskiniach krakowskich*. Pracował w Muzeum Archeologicznym Polskiej Akademii Umiejętności. W latach 1933–1934 prowadził badania wykopaliskowe z ramienia Miejskiego Muzeum Etnograficznego w Łodzi. Rozkopał wówczas, między innymi, ciekawe cmentarzysko z okresu wędrowek ludów w Oszczywilku w pow. kaliskim. W 1937 roku został kustoszem Muzeum Ziemi Wołyńskiej w Łucku. Rozwinął tam żywą działalność badawczą, przyczyniając się do odkrycia nieznanych dotąd grup zabytków przedhistorycznych. Zreorganizował też muzeum w Łucku i wzbogacił wieloma cennymi zabytkami<sup>13</sup>. W wyniku jego działalności skromne prowincjonalne muzeum przerodziło się w instytucję o dużym znaczeniu dla tamtego regionu. Spowodował, że odwiedzanie wystaw muzealnych stało się obowiązującym rytuałem. W Łucku przygotował rozprawę doktorską na temat *Krakowska grupa ceramiki sznurowej*, której nie zdążył obronić. Ma na swym koncie 17 publikacji, głównie relacje z prac wykopaliskowych. Badania prowadzone w okolicach Łodzi opublikował w następujących artykułach: *Trzy groby*

*późnolateńskie odkryte na cmentarzysku łużyckim w Okolowicach, powiat łaski, woj. łódzkie („Przegląd Archeologiczny” T. V); Odkrycie osady z wczesnego okresu rzymskiego i cmentarzyska z okresu wędrówek ludów w Oszczywilku, w pow. kaliskim („Z Otchłani Wieków”, t. IX); Prace archeologiczne na terenie wojew. łódzkiego (tamże); Cmentarzysko kultury łużyckiej w pow. sieradzkim („Przegląd Archeologiczny”, t. VI).*

Bohater niniejszego artykułu, autor cytowanego pamiętnika – Jan Bronisław Bartys – urodził się 5.10.1909 roku w Krakowie. Po studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim uzyskał w 1932 roku dyplom magistra filozofii w zakresie geografii i prehistorii. W latach 1933–1938 zatrudniony był w Muzeum Archeologicznym Polskiej Akademii Umiejętności, od 1938 roku do wybuchu wojny był kustoszem działu prehistorycznego Muzeum Śląskiego w Katowicach. Już jako student uczestniczył w wykopaliskach na znanym cmentarzysku w Złotej, później brał udział w badaniach Stefana Krukowskiego na stanowisku paleolitycznym w Piekarach pod Krakowem oraz w badaniach prowadzonych przez Tadeusza Reymana w Goszycach, Tropiszowie, Rosiejowie. Był uczestnikiem wykopalisk prowadzonych na Kopcu Krakusa, gdzie był prawą ręką Józefa Żurawskiego, a po jego śmierci kierował dalszymi pracami samodzielnie pod ogólnym kierunkiem R. Jakimowicza. W 1939 roku ukończył pracę o grupie tarnobrzeško-sandomierskiej kultury łużyckiej, która miała stanowić podstawę doktoratu. Bartys jest autorem ośmiu prac naukowych<sup>14</sup>.

W notatniku swoim Jan Bartys odnotował, że w Kozielsku 25 listopada 1939 roku, niejaki Morawiecki wygłosił pogadankę o wykopaliskach archeologicznych na Polesiu. Informacja ta jest wielce interesująca, ponieważ wśród archeologów czynnie uprawiających archeologię ani też amatorów lub przypadkowych odkrywców, nazwisko to nie występuje. Nazwiska Morawieckiego nie odnalazłam też w żadnych publikowanych spisach jeńców z Kozielska. Notatka w pamiętniku jest jedynym śladem pobytu Morawieckiego w obozie kozielskim. Poszukiwania w bibliografiach archeologicznych polskich okresu przedwojennego wyjaśniły, że występuje nazwisko Jerzego Morawieckiego jako autora artykułu p.t. *Epidauryjski spis cudów w świątyni Asklepiosa. Tablice kamienne ze spisami cudów. Opisy cudownego uzdrowienia. Wota. – Co mówi o tem dzisiejsza medycyna*. Artykuł ten zamieszczony został w: „Kuryer Literacko-Naukowy”, Dodatek do Nru 294 „Ilustrowanego Kuryera Codziennego” z dnia 23 października 1933 r. (Rok 10, Nr 43, s. XIII–XIV]. W kolejnych numerach tego czasopisma odnalazłam inne artykuły tegoż autora, wszystkie z zakresu historii medycyny. Na przykład kolejny artykuł: *Czy obserwacje anatomopatologiczne starożytnych były podłożem mitologii greckiej?* (Nr 50). Te artykuły skierowały moje poszukiwania autora w kręgach medycznych. Wniosek był prawidłowy. Z Centralnego Archiwum Wojskowego otrzymałam dokumenty, w tym metrykę

urodzenia oraz odpis dyplomu lekarskiego i przebieg służby wojskowej<sup>15</sup>, na podstawie których można zidentyfikować autora pogadanki wygłoszonej w Kozielsku.

Jerzy Morawiecki, syn Romana Ludwika i Stanisławy Teodory z Wojciechowskich Morawieckich, urodził się 4 04. 1910 roku w Berdyczowie. Ukończył gimnazjum humanistyczne w Rzeszowie, następnie od 1928 r. studiował medycynę na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie w 1935 roku uzyskał absolutorium. W okresie 20.09.1935 do 17.03.1936 przechodził szkolenie w Szkole Podchorążych Sanitarnych Rezerwy w Warszawie oraz Wyższy kurs mikrobiologii lekarskiej i epidemiologii przy Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie. Dyplom lekarza otrzymał 16 grudnia 1937 r. na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Dyplom podpisał rektor Włodzimierz Antoniewicz. Jako lekarz rezerwista miał wojskowy przydział do Kadry Zapasowej 2. Szpitala Okręgowego w Lublinie. Zapewne też w sierpniu 1939 roku został zmobilizowany i przeszedł szlak bojowy, który zakończył się niewolą w Kozielsku. Dalsze losy Morawieckiego są mi nieznanne. Wiadomo tylko, że nie ma go na listach wywozowych, nie został odnaleziony w grobach w Katyniu, nie ma go też na listach oficerów uratowanych.

Może znalazł się wśród szczęśliwców wymienionych za jeńców niemieckich i przeżył wojnę w jednym ze stalagów niemieckich.

Warto jest zwrócić uwagę na niektórych oficerów wymienionych przez J. Bartysa ze względu na ich dorobek naukowy lub bliskie kontakty z autorem pamiętnika. Dla przykładu przytoczę informacje o spotkaniu osoby nazwanej Tadzik Sznajder – jest to Tadeusz Zenon Schneider ur. we Lwowie w 1912 r., pracownik huty „Beildon” w Chorzowie. T. Dylewski, którego spotkał 12 listopada, to ppor. rezerwy Tadeusz Józef Dylewski ur. w 1908 r. w Krakowie technik budowlany z Krakowa. Podp. Kopeć, którego wymienił Bartys pod datą 29 listopada 1939 r. jest to zapewne absolwent polonistyki i romanistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego Józef Kopeć urodzony w 1904 roku, przed samą wojną był nauczycielem w gimnazjum w Rybniku.

Wśród wymienionych wykładowców najciekawszą postacią jest (wg Bartysa – Dr Frey), a właściwie Freyd Aleksander kpt. rez. ur. 6.08. 1897, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego i Instytutu Medycyny Kolonialnej w Paryżu, który zdobył pierwsze miejsce na międzynarodowym konkursie lekarzy w Paryżu i został mianowany Assistant Etranger à la Faculté de Médecin na Sorbonie. Jako wyróżniający się specjalista chorób tropikalnych został mianowany delegatem Rządu Polskiego do Peru i Brazylii. W latach 1937–1939 prowadził wykłady o chorobach tropikalnych na Wolnej Wszechnicy Polskiej. Był przewodniczącym Sekcji Biologii Kolonialnej Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz wiceprzewodniczącym Związku Pionierów Kolonialnych oraz członkiem korespondentem Akademii Górniczej w Limie<sup>16</sup>.

W obozie kozielskim pogadanki i wykłady wygłaszali niemal wszyscy przebywający tam pracownicy naukowcy wyższych uczelni i nauczyciele szkół różnego typu. Odbywały się również wieczornice i koncerty, o czym również wspominał J. Bartys. Omówienie tych spraw wykracza już poza zakres mojego artykułu. Nie jest również moim zamiarem opracowanie całego pamiętnika Jana Bartysa, ponieważ publikację odnalezionych w Krakowie pamiętników z zespołu J. Robla przygotowuje Instytut Katyński w Krakowie. Część już została opublikowana przez Stanisława M. Jankowskiego w książce p.t. *Czterdziestu co godzinę* (Polska Fundacja Katyńska 2002).

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> Protokół z odczytania notatek z kalendarzyka Jana Bartysa oraz odpis treści notatnika udostępnił mi Instytut Katyński w Krakowie, w którym znajduje się odnaleziona spuścizna Jana Robla.
- <sup>2</sup> *Zbrodnia Katyńska w świetle dokumentów* z przedmową Władysława Andersa, wyd. GRYF Londyn 1982, s. 197.
- <sup>3</sup> Odpisy pamiętników w zespole J. Robla przechowywane w Instytucie Katyńskim w Krakowie.
- <sup>4</sup> Zapewne jest to ppor. Franciszek Ksawery Mijał ur. 1989 r., zam. w Chorzowie.
- <sup>5</sup> Właściwie Tiotkino jeden z obozów przejściowych.
- <sup>6</sup> Trudno zidentyfikować, ponieważ w Kozielsku było kilkunastu kapłanów-kapelanów wojskowych wyznania rzymsko katolickiego i ewangelickiego oraz prawosławnego. Wśród nich dziekani ks pplk. Edmund Nowak, dziekan DOK II, ks. prałat plk. Czesław Wojtyniak, dziekan DOK IX, ks. mjr. Jan Leon Ziółkowski, dziekan w Jarosławiu. Przed świętem Bożego Narodzenia niemal wszystkich duchownych wywieziono zarówno z Kozielska, jak też Starobiel-ska i Ostaszkowa. Los ich jest nieznany.
- <sup>7</sup> Bolesław Góral ppr. rez. ur. 25.02.1909, absolwent gimnazjum w Drohobyczu, urzędnik w zakładach wojskowych.
- <sup>8</sup> Tadeusz Józef Dylewski ur. 18.09.1908 w Krakowie, absolwent Szkoły Przemysłowej w Krakowie, technik budowlany z Krakowa.
- <sup>9</sup> Henryk Leopold Kapłański ur. 7.01.1905, absolwent Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Warszawskiego, nauczyciel,
- <sup>10</sup> Anatol Kruszyński ur. 14.05. 1908, absolwent prawa na KUL.
- <sup>11</sup> Może był to: Józef Kopeć ur. 21.01.1904, absolwent polonistyki i romanistyki U.J. nauczyciel gimnazjalny w Rybniku, Seweryn – trudno zidentyfikować, ponieważ było kilku oficerów o tym nazwisku.
- <sup>12</sup> R. Jamka, hasło: *Fitzke Jan Józef* w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. VII: 1948–1958, s.25.
- <sup>13</sup> T.R. (Reyman), *Op. Mgr. Jan Józef Fitzke*, „Przegląd Archeologiczny” T. VIII: 1948, z. 1, s.137–138.
- <sup>14</sup> T.R. (Reyman), *Op. Mgr. Jan Bartys*, tamże, s. 135.
- <sup>15</sup> Dokumenty Morawieckiego w: Centralne Archiwum Wojskowe: AP 4339.
- <sup>16</sup> M. M. Blombergowa, *Reprezentanci nauki polskiej – ofiarami zbrodni katyńskiej* [w:] *Charków Katyń Twer W sześćdziesiątą rocznicę zbrodni. Zbiór studiów* pod red. Andrzeja Koli i Jana Szilinga, Toruń 2001, s. 73.

**Diary of the archaeologist Jan Bartys from the camp at Kozielsk**

## SUMMARY

The paper deals with the fate of Polish officers imprisoned in Soviet POW camps in the years 1939-1940.

On the 17th of September 1939, Poland, which had already been fighting a war against the invading Germany, was attacked by the Soviet Red Army. Several hundred thousand military personnel were imprisoned by the Soviets, including over 20 thousand officers. Among the latter group, there were many representatives of the Polish intelligentsia, from a variety of professional milieus, most notably researchers, eminent specialists of international renown. Almost all of the prisoners were killed as a result of a decision by the Politburo of the Soviet Communist Party. Despite the sixty-six years that have passed since it was committed, many details connected with the atrocity, known in Poland as the „Katyn Crime”, still remain unknown. Sheets from a diary of the archaeologist Jan Bartys, held in the camp at Kozielsk, provide new information on the life of the prisoners and on the situation in the camps, and they also give an account of the activities and studies of the prisoners, including lectures delivered by university teachers and scholars in various fields of knowledge, as well as of religious rites and celebrations of religious and state holidays. The prisoners were severely punished for such activities, but these were a way of combatting their longing for home and of keeping up spirits, while for the young officers they also provided a chance to continue their education.

The diaries, which were found in the Katyn graves, have made a small but valuable contribution to our knowledge of the last days of the Polish officers imprisoned at the camp at Kozielsk, in the Smolensk region.